

Zmarł najbrudniejszy człowiek świata. Zabił go prysznic?

26 października 2022

W wieku 94 lat zmarł Amou Hadżi uznawany za najbrudniejszego człowieka świata. Jakiś czas przed śmiercią, po kilku dekadach, mężczyzna wziął kąpiel. I choć lekarze nie stwierdzili bezpośredniej zależności pomiędzy wzięciem kąpieli przez Hadżiego a jego śmiercią, to poniekąd spełniło się proroctwo Persa, że kąpiel zakończy jego życie.



Nie jest pewne, czy Amou Hadżi miał w chwili śmierci 94 lata, jak podają niektóre źródła, czy „zaledwie” 87, jak podają inne. Ale jedno jest pewne – żyjący w Iranie pustelnik, uznawany za najbrudniejszego człowieka na świecie, zakończył właśnie żywot. Wujek Hadżi, jak pieszczotliwie mówili o nim członkowie lokalnej społeczności, żył w odosobnieniu, w skrajnych warunkach, i do tego się nie mył. Ponoć mężczyzna nie kąpał się przez... 67 lat, a z mycia zrezygnował po tym, jak uwierzył, że może mu to przynieść pecha, ze śmiercią włącznie. Co jednak zaskakujące, Hadżi cieszył się naprawdę dobrym zdrowiem, a potwierdziły to badania naukowców. Kilka lat wcześniej Dr Gholamreza Molavi ze Szkoły Zdrowia Publicznego w Teheranie przeprowadził u niego wraz z innymi ekspertami testy na obecność chorób i pasożytów. Ku ich zdumieniu Hadżi chorował jedynie na włośnicę, która, choć jest ciężką chorobą pasożytniczą spowodowaną zjedzeniem mięsa zarażonego nicieniem z rodzaju *Trichinella*, u pustelnika nie dawała w zasadzie żadnych objawów. Lekarze doszli zatem do wniosku, że Hadżi musiał rozwinąć niezwykle silny układ odpornościowy, dzięki któremu przetrwał tak długie lata bez mycia.

Z informacji, do których dotarły media wynika, że przedstawiciele lokalnej społeczności próbowali zmusić wujka

Hadżiego do wzięcia prysznic, ale za każdym razem się to nie udawało. Raz pustelnika wykąpać próbowała grupa nastolatków, ale mężczyzna zdołał im uciec. Za drugim razem to samo próbowali zrobić starsi ludzie z wioski i nawet wsadzili pustelnika do samochodu, ale zdesperowany Hadżi i tym razem się uwolnił. Mężczyzna po prostu otworzył drzwi i uciekł, gdy samochód wciąż poruszał się po drodze. Potem sąsiedzi pustelnika zrezygnowali na dłuższy czas z namawiania go do kąpieli. To znaczy, aż do niedawna...

Państwowe media donoszą, że Amou Hadżi, po latach odrzucania próśb o wzięcie kąpieli, w końcu ustąpił, a powód tego miał być czysto towarzyski. Choć pustelnik wiódł życie na uboczu, z dala od ludzi i na własnych zasadach, to pod koniec swojego życia miał się czuć nieco samotny. Agencja informacyjna IRNA doniosła, że ktoś zasugerował wujkowi Hadżiemu, że dzięki umyciu się mógłby zyskać więcej przyjaciół.

Niestety, po jakimś czasie od kąpieli pustelnik zmarł. I choć nie zostało udowodnione, że do infekcji pustelnika, a także do jego śmierci doszło w wyniku kąpieli i pozbawienia jego skóry ochrony, którą budował przez długie lata, to można powiedzieć, że jego przekonanie z młodości, że mycie go zabije, poniekąd się „spełniło”. Mężczyzna zmarł w zeszły weekend w swoim domu w wiosce Dejgah, w prowincji Fars, a jego pogrzeb został zaplanowany na ten tydzień w Deirm Farashband.

Pomimo szokującej historii, wujkowi Hadżiemu nie sposób jest odmówić oryginalności i nie docenić, że żył dokładnie na takich zasadach, na jakich chciał. Ponoć Hadżi zdecydował się na życie w odosobnieniu we wczesnej młodości, gdy przeżył załamanie miłosne. A później pustelnik wykształcił własny styl życia, który większość z nas przyprawiłby o co najmniej mdłości. Wiadomo na przykład, o czym donosiła gazeta „Teheran Times” w 2014 roku, że pustelnik lubił jadać surowe mięso zwierząt, które zostały potrącone przez samochód, a także że pił wodę z kałuż. Dodatkowo Hadżi palił fajkę wypełnioną suchymi odchodami zwierzęcymi, a w 2018 roku ekipa filmowa

nagrała nawet, jak w tym samym czasie pali cztery pokryte sadzą papierosy.

Jednocześnie lokalni mieszkańcy uważali go za człowieka mądrego, dysponującego sporą wiedzą. Jeden z gości opowiedział w mediach, że dyskutował z pustelnikiem o zaletach i wadach Rewolucji francuskiej, a także o jego poglądach na Rewolucję w Rosji 1917 roku. Kilka lat temu Hadzi sam stał się sławny za sprawą filmu, który nakręcono o jego życiu. Ale międzynarodowy rozgłos nie bardzo mu się podobał, bo, jak twierdził, wręcz utrudnił mu życie. Pustelnik, pomimo szacunku, jakim cieszył się wśród lokalnej społeczności, był sporadycznie wyszydzany i atakowany.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: PolishExpress.co.uk